GŁOS NARODU

NR. 345. — ROK XXVI. | KRAKÓW, PONIEDZIAŁEK DNIA 17. LIPCA 1916 R. | WYD. POPOŁUDNIOWE.

CENA ZA OGŁOSZENIA (INSERATY):
Za jeden wiersz petitowy lub jego miejsce K. —·12
Za wiersz petitowy układ liczb. lub tabelar. „ —·60
Nadesłane za wiersz petit. lub jego miejsce „ —·60
Nekrologi i zawiadomienia od wiersza petit. „ 1·—
Komunikaty pryw. po kronice od wiersza pet. „ 1·—
Załączniki, prospekty i cyrkularze, broszurki i t. p. dla miejscowych prenumeratorów „ 2·—
dla miejscowych prenumeratorów dziennika „ 1·—
Przy kilkurazowem zamieszczeniu inseratu, nadesłanego itp. udziela Administracya odpowiedniego rabatu.

PRENUMERATA „GŁOSU NARODU" WYNOSI W KRAKOWIE W ADMINISTRACYI:
MIESIĘCZNIE K. 3·80. KWART. K. 11·— PÓŁROCZ. K. 21·— ROCZNIE K. 40·—
Za odnoszenie do domu w Krakowie, lub za przesyłkę pocztową do Austro-Węgier, Niemiec i Królestwa Polskiego dolicza się po 60 hal. miesięcznie. — Cena Nru wynosi w Krakowie: Wydanie poranne 12 hal. Wydanie wieczorne 8 hal. Na prowincyi: Wydanie całodzienne 16 hal.

ADRES REDAKCYI i ADMINISTRACYI: KRAKÓW, ULICA ŚW. TOMASZA L. 35.
TEL. REDAKCYI 190. — ADMIN. I DRUKARNI 3344. — TELEGR.: „GŁOS NARODU" KRAKÓW.

ZAMAWIAĆ DZIENNIK MOŻNA:
Przez urzędy pocztowe, Agencye dzienników, lub też wprost w Administracyi „Głosu Narodu" w Krakowie.

WPŁATY MOŻNA USKUTECZNIAĆ:
1) Przez Pocztową Kasę Oszczędności Nr 23.993.
2) Przez Filię Banku Krajowego w Krakowie na rachunek bieżący Wydawnictwa „Głosu Narodu".
3) Przekazem pocztowym pod adresem Administracyi „Głosu Narodu" w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 35.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, 17. lipca.

Urzędowo ogłaszają dnia 17. lipca:

Wschodni teren.

Na Bukowinie ponowne ataki Rosyan na nasze stanowiska na południe i południowy zachód od Mołdawy pozostały bezskutecznemi podobnie jak w poprzednich dniach. Nieprzyjaciel poniósł wielkie straty.

W obszarze lesistym na północ od siodła Prysłup po obu stronach stanęły do walki oddziały wywiadowcze i komendy patrolujące. Pod Żabiem i Tatarowem odparto rosyjskie uderzenia.

Na północny wschód od Burkanowa nasze przednie straże udaremniły próbę nieprzyjaciela posunięcia swoich rowów ku naszym stanowiskom. Na południowy zachód od Łucka zaatakowali Rosyanie przemagającemi siłami. Część frontu pod Szklinem uchyliła się do obszaru na wschód od Horochowa. Walczące na południe od Łucka sprzymierzone wojska, zostały potem cofnięte poza dolną Lipę bez przeszkody ze strony nieprzyjaciela, przyczem od zachodniego skrzydła osłaniał je kontratak niemieckich batalionów. Na zachód od Torczyna odparto nocny atak Rosyan.

Włoski teren.

Nieprzyjacielski ogień artyleryi na nasze stanowiska koło Borcola trwa dalej. Także walka działowa w przyległym odcinku aż do doliny Astach jest bardzo żywa.

Na froncie w Dolomitach nasze stanowiska na północ od doliny Pelegrino i w obszarze Marmolata, zaś na froncie karynckim odcinek Seebachu i Raibleru stały pod gwałtownym ogniem. Włoskie oddziały piechoty, które się wysunęły w dolinę Seebachu, zostały odparte.

Południowo-wschodni teren.

Nie było żadnych szczególniejszych zdarzeń.

Zast. szefa sztabu jeneralnego v. **Hoefer** m. p. p.

Biuletyn komendy floty.

Eskadra hydroplanów w nocy z 16 na 17 lipca obrzuciła bardzo skutecznie 90 ciężkiemi i lekkiemi bombami urządzenia kolejowe i wojskowe przedmioty w Treviso. Jednego samolotu brak.

Komenda floty.

Sprawa pokoju.

Dania za pokojem.

Kopenhaga. (B. kor.) Koło wybitnych osobistości duńskich, wśród nich glowa Kościoła duńskiego biskup Ostenfeld i burmistrz Kopenhagi Jensen wzywają w odezwie całą ludność Danii, żeby się przyłączyła do wielkich manifestacyi na rzecz pokoju, które w dniu 1 sierpnia, jako w dzień najsmutniejszej rocznicy, będą urządzane we wszystkich krajach neutralnych w formie wieców, pochodów ludowych, nabożeństw i bicia we dzwony. Odezwa wzywa wszystkie stowarzyszenia, duchowieństwo, szkoły i nauczycieli oraz całą ludność, żeby 1. siepnia przyłączyły się do wspólnego protestu przeciw wojnie światowej i wszystkim przyszłym wojnom i zadokumentowały poważną wolę Danii utrzymania swej neutralności i jej wiarę w prawo międzynarodowe.

„Tempe" o celach pokoju.

Berlin. (Tel. pryw.) „Berl. Tagebl." otrzymuje z Berna szwajcarskiego informacye o stanowisku, jakie zajmuje „Temps" wobec oświadczeń prasy niemieckiej półurzędowej co do stanowiska i celów pokojowych kanclerza. Pismo francuskie, używane ciągle jeszcze do informacyi półurzędowych, uważa, iż oświadczenia te nie rozstrzygną wprawdzie kwestyi celów pokojowych, lecz należy się niemi zająć, jako opinią poważnych kół niemieckich, zasługującą na uwagę.

„Opozycya kanclerza — twierdzi „Temps" — przeciw żądaniom aneksyonistów nie wynika z drażliwości sumienia, lecz z obawy i troski o przyszłość. Pomimo silnych słów dla osobistych nieprzyjaciół, wynurzenia kanclerza w sprawie aneksyi są niejasne i mogą być różnie tłomaczone, zadowalając zarówno socyalistów z obozu rządowego, jak i inne umiarkowane partye. Charakterystyczna pod tym względem jest formula p. Bethmanna o „usunięciu bram wypadowych z pod obcych wpływów oraz o odrzuceniu Rosyan poza rzeki". Tendencyą jej jest brak dokładności i usiłowanie zaspokojenia żądań aneksyonistów, o ile na to pozwalają okoliczności. Zdaniem „Tempsa" oficyalne Niemcy dziś ciągle jeszcze „czyhają na zdobycze". Pokój w obecnej chwili dałby im możność zaspokojenia tych pożądań. Depiero zwycięstwo koalicyi nauczy Niemców poczucia rzeczywistości.

Na Bukowinie i Wołyniu.

Wiedeń. (Tel. pryw.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Na całym froncie galicyjskim wczoraj nie przyszło nigdzie do ataków rosyjskich: ani na południowy wschód od Mikuliczyna ani pod Buczaczem.

Oddziały armii Leszyckiego wykonały natomiast wczoraj silny atak na zachód od Mołdawy przeciwko górze Capul, wznoszącej się na granicy Bukowiny do wysokości 1663 m., a obsadzonej przez wojska austro-węgierskie. Wychodząc z odcinka na zachód od Mołdawy, Rosyanie wdarli się częściowo na stoki góry, ale zepchnięto ich stamtąd w walce wręcz, zadając im ciężkie straty.

Armia Sacharowa usiłowała zyskać na terenie w ataku nocnym, wykonanym pod Nowo-Poczajowem na zachód od Ikwy. Atak odparto nawet bez udziału głównych sił wojsk sprzymierzonych. Nowe zacięte walki rozwinęły się u grupy wojsk gen. Linsingena.

Ponieważ armia gen. Lesza nad Stochodem nie zdołała wywalczyć żadnych sukcesów, przeszła znów wczoraj do zaciękłej walki armia Kaledina. W kilku miejscach usiłowała ona przełamać front sprzymierzonych w stronie Łucka.

Na zachód od Uhrynowa stał w centrum zażartej bitwy odcinek koło Szklina nad Linewką. Również na północny zachód stamtąd koło Sadowej nad stawami nastąpił atak masowy, który jednak nie zdołał się przedrzeć.

Nad Sommą.

Zastój w wielkiej ofenzywie.

Frankfurt. (T. pryw.) Korespondent „Frankf. Ztg" E. Kalkschmidt donosi z frontu zachodniego pod datą 14. bm.: Drugi tydzień olbrzymich walk o przełamanie frontu Niemców skończył się. Wczoraj toczyły się zacięte walki po obu stronach Sommy przyczem Anglicy szturmowali gwałtownie w laskach Mametz i Trones. Walki te prowadzone z przerwami nie przyniosły Anglikom najmniejszych korzyści. Białe i czarne wojska francuskie, po swych sukcesach z pierwszych dni walk zostały powstrzymane. Spodziewana wielka ofenzywa na cześć święta narodowego 14. bm. stanęła, obecnie toczą się jeszcze tylko walki w poszczególnych odcinkach koło Barleux i Estres i na froncie Arras, gdzie Anglicy atakowali gazami trującymi.

Komunikat Haiga.

Londyn. (B. Kor.) Gen. Haig donosi pod datą 16. b. m.: Obustronne ciężkie ostrzeliwanie. Anglicy znajdują ciągle wielkie zapasy materyału w zajętych stanowiskach, zdobyli 5 ciężkich haubic i 4 działa 7.7 cm. Wczoraj w lesie Foureux oddział, który z powodzeniem osłaniał wojska zajęte umocowywaniem nowych stanowisk, cofnął się bez niepokojenia przez nieprzyjaciół.

Głos angielski.

Kopenhaga. (Tel. pryw.) Korespondent „Berlinske Tidende" donosi z Londynu: Prasa angielska komentuje szeroko sprawozdania Haiga. Times podnosi, że wyniki dotychczas osiągnięte nie rozciągają się wcale na cały front. Od Ancre aż do Gommecourt postępy Anglików są małe, częściowo niema ich wcale, ponieważ Niemcy skoncentrowali gros swej ciężkie artyleryi przeciw północnej części linii angiel. Straty Anglików są olbrzymie, co jednak koniecznem jest przy tego rodzaju atakach. Na razie niema innego sposobu osiągnięcia zwycięstwa i należy oczekiwać, że także i Francuzi podejmą metodyczne działania po przygotowaniu sobie ataków ogniem działowym, niszczącym wszelkie zapory. Artykuł kończy się słowy: Bitwa nad Somme rozwinie się do jeszcze większej gwałtowności a rezultatów jej należy się spodziewać później niż po pierwszych atakach.

Dywizya w dorożce.

Berlin. (Tel. pryw.) Sprawozdawca „Voss. Ztg.", Dr Osborn donosi z głównej kwatery: Straty Anglików w bitwie nad rzeką Sommą są olbrzymie. Jeńcy angielscy przytaczają charakterystyczne wyrażenie komendanta pewnej dywizyi angielskiej, która poprzednio walczyła na Gallipoli i już tam poniosła była ciężkie straty. Jenerał ten powiedział: „Po tych wszystkich przeprawach będę zadowolony jeśli zdołam całą moją dywizyę zabrać w jednej dorożce do Anglii.

Cesarz Wilhelm nad Sommą.

Berlin. (B. Kor.) Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 16. bm. wieczorem. Cesarz przebywał dziś znowu w obszarze walk nad Sommą. Odebrał od głównodowodzącego raport o odbytych operacyach i po drodze rozmawiał z szefem sztabu generalnego wojsk w polu. Podczas odwiedzin w szpitalach odznaczył ciężko rannych żelaznymi krzyżami, jak niejednokrotnie w ostatnich czasach z okazyi obecności przy walkach nad Mozą. Wyraził także walecznym wojskom nad Somme uznanie i swe podziękowanie.

Postawa Rumunii.

Lokomotywa rumuńska na Bukowinie.

Bukareszt. (Tel. pryw.) „Universul" donosi: Opróżniając częściowo Bukowinę, Austryacy zniszczyli mosty na linii kolejowej z Czerniowiec do Ickan, oraz zabrali z sobą lokomotywy. Rosyanie naprawili mosty i zwrócili się do rumuńskiej dyrekcyi kolejowej z prośbą o jedną lokomotywę, ponieważ szerokie parowozy rosyjskie nie nadają się do węższych torów austryackich. Rumunia spełniła to życzenie, po odbiór lokomotywy zgłosiła się komisya rosyjska, złożona z komendanta Suczawy i 4 kapitanów, poczem lokomotywa odjechała ku Ickanom.

Herve o Rumunii.

Bern. (Tel. pryw.) Herve napisał nowy artykuł o Rumunii w swojej „Victoire". Uważa on za naturalne, że Rumunia stanie u boku czwórporozmienia, wolałby jednak żeby się to stało wcześniej, bo dział Rumunii dokończyłby wojny, oraz oszczędziłby czwórporozumieniu kilka miliardów wydatków. Ostateczny rezultat wydaje mu się oczywiście niewątpliwym, z Rumunią czy bez Rumunii. Herve przypuszcza, że powodem ociągania się Rumunii jest brak amunicyi. Amunicyi tej mogłaby dostarczyć Rumunii Anglia, gdyby nie Bułgarzy, zamykający drogę do Salonik. Rosya nie może Rumunii dostarczyć amunicyi, ponieważ sama ma jej nie zawiele. Jedynym środkiem więc, zdaniem Hervego, byłoby pobicie Bułgarów i otwarcie drogi do Rumunii. do tego zaś celu potrzebuje Sarrail pół miliona ludzi, których mu powinna dostarczyć Anglia z Egiptu.

Oburzenie na Holandyę?

Haga. (B. Kor.) Francuskiemu senatorowi Berardowi, który w tych dniach oświadczył, iż Francya oburza się na Holandyę za pozostawanie w neutralności, gdy Francya przelewa swoją krew za wolność, odpowiada „Hagenland": To jest największy imperyalizm, kryjący się pod maską oswabadzania. Holandyę chce się zapewne uszczęśliwić taką samą wolnością jak Grecyę. Chroń nas Boże od takiej wolności!

Wojna z Włochami.

Komunikat włoski.

Wiedeń. (B. Kor.) 12. lipca. W dolinie Camonica, w Judicarii i w dolinie Ledro trwa akcya nieprzyjacielskiej artyleryi. A dolinie Adygi na północ od Serravallo i okopów Malga Zugna dokonały nasze wojska pewnych postępów. Na północnym stoku Pasubio obsadziliśmy z powrotem pozycyę przy Monte Corno, opróżnione 10. b. m. W kotlinie Astico i na wyżynie Sette Communi ostrzeliwała nasza artylerya i miotacze min nieprzyjacielskie pozycye od Monte Interotto aż do Monte Zebio. Nieprzyjaciel odpowiadał gwałtownie. W obszarze Tofana wysadziliśmy minę, zasypując pozycyę nieprzyjacielską na wschód od Col de Bois. Na froncie Soczy działalność artyleryi. Nasza artylerya podpaliła baraki wroga na stoku góry Javorcek, rozpędziła kolumnę nieprzyjacielską w dolinie Idria i wywołała eksplozyę w okolicy kościoła Matki Boskiej na Tolminie.

Dnia 13. lipca. Ustawiczna działalność artyleryi w dolinie Camonica, zwłaszcza w odcinku Tonale. W dolinie Adygi zaatakował nieprzyjaciel wczoraj po południu po intenzywnym ogniu artyleryjskim nasze nowe stanowiska na północ od Malga Zugna, został jednak odparty wśród wielkich strat przez koncentryczny ogień artyleryi oraz piechoty. Na reszcie frontu aż do Brenty żywa działalność artyleryi, gdzieniegdzie wypady piechoty, które przyniosły nam korzyści. Nad Soczą spokój.

Wojna gospodarcza.

O złagodzenie blokady.

Londyn. (B. Kor.) „Morning Post" podaje datowane 22. czerwca doniesienie „New York Journal of Commerce" z Waszyngtonu, z którego wynika, że Stany Zjednoczone starają się osiągnąć ulgi w blokadzie angielskiej dla niemieckiego wywozu. Doniesienie powiada dalej, że rząd amerykański przygotowuje energiczne kroki, aby uwolnić zwłaszcza takie towary wywozowe, które jeszcze przed blokadą angielską zostały sprzedane i leżą w neutralnych portach. Trzy osoby, które reprezentują dwa ministerstwa amerykańskie i prywatne amerykańskie interesy importowe, odjeżdżają w sobotę do Nowego Jorku. Panuje opinia że położą oni fundament pod dalsze rokowania co do blokady. Członek departamentu państwowego został upoważniony do bezpośrednich rokowań z urzędem spraw zagranicznych w Londynie, lecz misya jego jest uważana za zupełnie nieoficyalną.

Na morzach.

Londyn. (B. Kor.) Parowiec rybacki „Ben Aden" z Hartlepool i „Recorder" z Nordshields zostały zatopione przez łódź podwodną. Załogi uratowane.

Londyn. (B. Kor.) Według aj. Lloydsa został angielski parowiec „Ansigia" zatopiony.

Londyn. (B. Kor.) Biuro Reutera donosi do Shields: Przybyła załoga statku rybackiego, który został zatopiony przez niemiecką łódź podwodną.

Londyn. (B. Kor.) Cztery angielskie parowce zostały zatopione.

Z Izb angielskich.

Londyn. (B. kor.) W izbie wyższej lord Middleton poruszył kwestyę mezopotamską i wypowiedział życzenie, żeby choć teraz można było kontrolować, czy wojska otrzymują wszystko, czego im potrzeba. Zdarzały się w tym kierunku wypadki, których wyjawienie kompromitowałoby Anglię. Jeżeli rząd nie ogłasza żadnej depeszy stamtąd, powinien natychmiast oświadczyć czy dopuści do publicznego dochodzenia. Ks. Sommerset powiada, że właśnie otrzymał list od pewnego oficera, który służył w Mezopotamii i opisuje cierpienia, jakie znieść musiał wskutek niedołęstwa władz w Anglii i w Indyach. I tak np. raz wsadzono 1000 rannych na okręt, na którym był tylko jeden lekarz wojskowy, a nie było ani morphium ani chloroformu. Jeden z ranionych oficerów został zaopatrzony po raz pierwszy dopiero po przybyciu do Bombaju. Lord Crewe donosi, że Asquith we wtorek złoży oświadczenie w Izbie gmin. Lord Salisbury oświadcza, że wywody premiera nie wstrzymają już publicznej dyskusyi, gdyż opinia publiczna jest zbyt rozgoryczona.

Londyn. (B. kor.) W Izbie niższej minister spraw wewnętrznych Samuel donosi, że jest faktem, iż w hrabstwie Roscommon w Irlandyi podczas spędzania bydła przyszło do staré z policyą. 17 policyantów zranionych. Nie aresztowano nikogo, lecz wytoczono dochodzenia sądowe. Dalziel i Carson pytają, kiedy dane będzie oświadczenie co do Mezopotamii. Minister kolonii Bonar Law odpowiada, iż jest pewnem, że Asquith dopuści do dyskusyi co do Mezopotamii. Churchil zapytuje, czy depesze dotyczące będą ogłoszone i dlaczego prezydenta ministrów niema na sali. Bonar Law odpowiada, że ma on inne ważne sprawy. Dinel woła: Pojechał do Dardanelów!

Wiadomości telegraficzne.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 17. Lipca).

Jeszcze o pożarze w Tatoi.

Genewa. (Tel. pryw.) Według doniesienia pism paryskich król grecki sam kierował akcyą ratunkową, siedząc w samochodzie, który zewsząd otaczały płomienie, miejscami na 40 m. wysokości. Na drugi dzień rano trwały jeszcze heroiczne wysiłki garnizonu z Aten i Chalkidike w celu powstrzymania pożaru. Szkodę obliczają podobno na 40 milionów drachm. Ze spalonej willi królewskiej uratowano dokumenta oraz niektóre skarby sztuki. Aresztowano kilku włóczęgów pod zarzutem, że przez lekkomyślność wzniecili ogień, jednakże dotychczas nieustalono przyczyny pożaru.

Anglia a Norwegia.

Kopenhaga. (B. Kor.) „National Tidende" donosi z Chrystyanii, że Anglia zaczyna Norwegii robić trudności w dowozie mąki z Ameryki, twierdząc, że dowóz ten jest nienormalnie wielki.

Pożyczka dla Francyi.

Berno szw. (B. Kor.) Według kablowego doniesienia paryskiego „Journala" z N. Yorku, Morgan miał ogłosić utworzenie towarzystwa, które ma Francyi dostarczyć pożyczkę 500 milionów franków. Prezydentem towarzystwa ma być były amerykański ambasador w Paryżu, Bacon.

Apelacya Casementa.

Londyn. (B. kor.) Jutro zaczyna się rozprawa apelacyjna w sprawie sir Roberta Casementa.

Uznanie dla Legionów.

Naczelny Komitet Narodowy otrzymał od naczelnego wodza Legionów, gen. Puchalskiego, następujące pismo pod datą 13. bm.:

Mężną wytrwałością i duchem szczerego patryotyzmu ożywione mogą się dziś Legiony polskie po dwóch latach ofiarnych trudów i walk wykazać znacznym sukcesem w swym rozwoju militarnym i ugruntowania swych prawnopolitycznych podstaw.

Pospieszam podzielić się z Naczelnym Komitetem Narodowym wielce pożądaną wiadomością, że Naczelna Komenda armii rozporządzeniem swem za Nr 9913 z dnia 7 lipca br. zaakceptowała projekt nowych odznak i mundurów legionowych, oraz nowe odznaczenie szarż oficerskich i podoficerskich.

Ze zdarzeniem tem zbiega się przybycie na front bateryi haubic, pierwszej bateryi tego rodzaju broni od początku istnienia Polskich Legionów. Są to niewątpliwie ważne zdobycze i dalszy krok naprzód w rozwoju Legionów, ku chlubie polskiego oręża i ku pożytkowi dla naszej sprawy zmierzający.

O tem wszystkiem donoszę Naczelnemu Komitetowi Narodowemu tem skwapliwiej, iż pragnąłbym, by o naszych zdobyczach i wartości tych zdobyczy dowiedziało się nasze społeczeństwo i by zadowolenie, jakie wśród nas z tego powodu panuje, znalazło swoje echo.

Przeżyliśmy świeżo okres ciężkich walk i niesłychanych trudów, w których w całej

pełni zajaśniało męstwo i bohaterskie czyny legionowego żołnierza. Ciężkim bojowym trudem i krwią obficie przelaną wywalczył on sobie ogólne uznanie i szacunek.

Proszę, by Naczelny Komitet Narodowy zechciał połączyć się z nami w odczuciu chwili obecnej, gdy ze czcią wspominając poległych w ostatnich walkach bohaterów, święcimy nasze zdobycze w przeświadczeniu, że w Legionach tkwi niespożyta siła żywotna, która mimo ciężkich przejść i strat zachowa je dla wolności naszej Ojczyzny. **Puchalski mp.**

Od Administracyi „Głosu Narodu“.

Dla umożliwienia szybkiej i dokładnej ekspedycyi dziennika prosimy bardzo naszych Szanownych Prenumeratorów, aby przesyłając prenumeratę zechcieli na czeku lub odcinku przekazu umieścić wyraz prenumerata, anons lub składka, aby poszczególny dział Administracyi wiedział na co ma być przesłana kwota użytą.

Zdarza się bardzo często, że otrzymujemy jednym czekiem lub przekazem gotówkę przeznaczoną na najrozmaitsze cele, a wytłumaczenie przychodzi inną kartką lub listem o kilka dni później. Wprowadza to zamieszanie i zwłokę, a naszych Szanownych Prenumeratorów naraża na przykrości powstające nie z naszej winy. Przy rozwinięciu się pisma wzrosły także wszelkie agendy, dla których uproszczenia bardzo byłoby wskazanem zastosować się do naszych próśb.

KRONIKA.

Z miasta.

Reaktywowanie krakowskiej Rady miejskiej. Prezydent miasta otrzymał dzisiaj reskrypt Namiestnictwa, rektywujący Radę miejską z dniem 20 b. m. Jednocześnie obejmują urzędowanie wiceprezydenci Dr Szarski i Sare, oraz delegat Rady miejskiej Dr Bandrowski.

Ponieważ w czasie wojny nie można przeprowadzić wyboru radców miejskich z Podgórza, namiestnik zamianował radcami z dzielnicy Podgórze 16 członków b. Rady podgórskiej, tj. 12 członków obecnego podgórskiego Wydziału doradczego i 4 przez ten Wydział zaproponowanych. Radnymi zamianowani zostali: Dr Jakób Aronsohn, Dr Samuel Aronsohn, Dr Emil Bobrowski, Karol Breuer, Dr Józef Emilewicz, Dr Edward Ferber, Ignacy Grządziel, Dr Paweł Kepler, Władysław Liban, Karol Łuczko, Franciszek Maryewski, Dyonizy Matula, Jan Peter, Karol Rolle, Marcin Staszczak, Wilhelm Sperro.

Pierwsze posiedzenie Rady miejskiej zwołał prezydent miasta na czwartek dnia 20 b. m. Na porządku dziennym znajduje się: Sprawozdanie Prezydyum miasta z jego działalności od czasu ostatniego posiedzenia Rady miejskiej oraz sprawa rezygnacyi I. wiceprezydenta miasta Dra Szarskiego.

Zarząd teatrów miejskich. Z prezydyum miasta komunikują nam: „Ponieważ z końcem lipca b. r. upływa termin prowizoryum dla prowadzenia obu miejskich teatrów, prezydyum miasta uchwaliło wyrazić podziękowanie Drowi Lucyanowi Rydlowi i Drowi Tadeuszowi Konczyńskiemu za chętne i gorliwe podjęcie się tymczasowego prowadzenia obu scen w trudnych warunkach wojną spowodowanych. Dyrekcyę obu teatrów miejskich na najbliższe trzechlecie powierzyło prezydyum literatowi p. Adamowi Grzymale Siedleckiemu, który za czasów dyrekcyi p. Ludwika Solskiego był przez kilka lat dramaturgiem teatru krakowskiego, a w ostatnich czasach dramaturgiem i wicedyrektorem teatru „Rozmaitości“ w Warszawie.

Biuro prasowe N. K. N. w Krakowie, któremu powierzono służbę informowania pism, spełnia ją niedokładnie. Komunikaty o treści raczej osobistej, dotyczącej uroczystości, uczt itd., rozsyłane są „z prośbą o zamieszczenie“ z reguły wszystkim dziennikom. Natomiast doniesienia, tyczące się np. akcyi i walk Legionów polskich, spotyka los inny. Dostają się one paru pismom, inne bez nich musiałyby się obchodzić, gdyby — ponieważ chcą informować czytelników o Legionach — nie posługiwały się przedrukami. Sądzimy, że instytucya, która czerpie swe zasiłki materyalne z funduszów publicznych — takiemi bowiem są składki społeczeństwa na N. K. N. — winna funkcyonować całkiem objektywnie, nie czyniąc wyróżnień między dziennikami polskimi, bez względu na sympatye osobiste swych kierowników. Sądzimy, że to upomnienie odniesie skutek i że pisma, traktowane niedbale przez Biuro prasowe krakowskie N. K. N. nie będą odtąd miały powodu do słusznych skarg.

Wojenny Zakład obrotu zbożem w Krakowie. Jak się dowiadujemy, najpóźniej z dniem 1 sierpnia b. r. przeniesioną zostanie z Białej-Bielska do Krakowa galicyjska filia Wojennego Zakładu obrotu zbożem, departament aprowizacyjny Namiestnictwa, oraz Komisaryat rządowy Zakładu zbożowego. Na czele departamentu aprowizacyjnego i Komisaryatu stanie radca namiestnictwa Dr Piotr Barański.

Wieści z niewoli. Z Biura wywiadowczego Czerwonego Krzyża w Krakowie otrzymujemy wykaz jeńców wojennych austryackich w niewoli rosyjskiej, przebywających w Petrozawocku gub. Ołonieckiej Janisz-Pole I. Diestancya I. Uczastek I. budowa drogi żelaznej, którzy od rodzin dotychczas żadnej wiadomości nie otrzymali choć piszą codziennie. Przebywają tam: Janisz Jan, Mielec Franciszek, Kańka Andrzej, Łętkiewicz Franciszek, Nasalik Witold, Wronarowicz A., Latasiewicz Jak., Madeński Fr., Siemieński Franc., Jękner Jerzy, Godynia Wł., Morawek Jan.

Opera w teatrze miejskim. Dzisiaj teatr zamknięty, jutro „Faust“ w nowej obsadzie. W partyi Małgorzaty usłyszymy p. Helenę Łowczyńską, obok której występują nadto nasi znakomici goście operowi pp: Józef Manowarda — Mefisto i Leon Geitler — Faust. Dalszą obsadę tworzą p. L. Jaworzyńska — Marta, St. Romanowski — Walenty, K. Kowalski — Wagner. We środę teatr zamknięty, we czwartek powtórzenie pięknych „Dzwonów z Corneville“.

Z teatru ludowego. Na zakończenie sezonu we czwartek dnia 20 b. m. wystawia scena ludowa ostatnią premierę p. t. Nędznicy“ w 9 obrazach — doskonałą przeróbkę sceniczną z powieści Wiktora Hugo. W głównej roli Jana Valjean'a wystąpi znany artysta sceny lwowskiej p. Frączkowski, którego gościnne występy cieszyły się uznaniem na scenie teatru ludowego. — Dalsze przedstawienia sztuki odbędą się w piątek, sobotę, poniedziałek i wtorek przyszłego tygodnia.

Rzeczy do odebrania w sądzie. Sąd krajowy karny w Krakowie ogłasza, że w jego przechowaniu znajdują się następujące przedmioty pochodzące z kradzieży przez nieznanych sprawców dokonanej, a Władysławowi Kowalowi odebrane, a to: 2 rowery jeden marki „Keiser“ Nr 507, jedna skóra juchtowa cielęca, 82 worków z płótna, ubranie męskie ze surowego jedwabiu jasne, a to bluzka i kamizelka, duże poduszki aksamitne podszyte skórą. Sąd wzywa niewiadomych właścicieli powyższych rzeczy, aby w przeciągu jednego roku prawa swe do powyższych przedmiotów wykazali, gdyż inaczej przekaże się je, względnie uzyskaną ze sprzedaży gotówkę na rzecz skarbu państwa.

Z Polski i ze świata.

Krajowa Komisya dla świadczeń wojennych. W dn. 13 b. m. odbyło się w namiestnictwie w Białej ósme z rzędu posiedzenie kraj. Komisyi dla świadczeń wojennych, ustanowionej na zasadzie ustawy z dn. 26 grudnia 1912. Przewodniczył w zastępstwie p. namiestnika r. dw. Schultis. Uczestniczyli członek Wydziału kraj. Kiwełuk, reprezentant wojskowej Komendy terytoryalnej major Kukutsh, reprezentant Intendantury I Korpusu intendant I kl. Fuglewicz, reprezentant kraj. Dyrekcyi skarbu r. dw. Hawrocki referenci namiestnictwa: r. nam. Dr Wawrausch i starosta Dr Schwarz. Przeprowadzono obrady nad 832 sprawami, tyczącemi się roszczeń za dostarczone lub wykonane świadczenia wojenne z powiatów: bocheńskiego, chrzanowskiego, gorlickiego, grybowskiego, jarosławskiego, jasielskiego, krakowskiego, myślenickiego, oświęcimskiego, wadowickiego i wielickiego. Co do 774 spraw powzięto merytoryczną uchwałę, resztę zaś postanowiono odstąpić właściwej c. i k. Intendanturze do bezpośredniego załatwienia lub zwrócić pierwszej instancyi do uzupełnienia w kierunkach wskazanych przez Komisyę. Sprawy merytorycznie załatwione będą przedłożone do ostatecznej decyzyi komisyi ministeryalnej.

Z Bochni piszą nam: Dzięki usilnym staraniom tutejszego starosty p. radcy nam. Veltzego dała zbiórka na dochód Czerwonego Krzyża rezultat bardzo pomyślny w sumie 12.765 K 55 h. Niemniej bardzo pokażnym był dochód ze wspaniałego festynu, który przyniósł czystego dochodu 2.360 K 6 hal.

Tyfus plamisty w Galicyi. Urzędownie ogłaszają: W czasie od 2 do 8 b. m. stwierdzono 180 zachorowań na tyfus plamisty w 18 powiatach (46 gminach) u ludności miejscowej. W innych okręgach administracyjnych stwierdzono w tym czasie 14 zachorowań na tyfus plamisty.

Odznaki dla Rady przybocznej. Dzienniki lwowskie donoszą: Członkowie Rady przybocznej i ich zastępcy otrzymali nowe odznaki, sporządzone według projektu inż. dep. technicznego p. Tchórznickiego. W środku odznaki metalowej, umieszczonej na wstążkach o barwach miasta, widnieją litery R. P., poniżej rok 1915, u góry zaś godło miasta.

Maryawici w Sosnowcu. Dąbr. „Gaz. Pol.“ donosi z Sosnowca: Tutejsza sekcya „Kozłowitów“ w większej części wyemigrowała do Rosyi. To też obecnie zmalała ona ogrownie i liczy najwyżej do 200 osób, przeważnie „mateczek“.

Ponowne zasiewy w okupacyi niemieckiej. „Gł. radom.“ donosi: W rozmaitych okolicach, gdzie grady wybiły znaczną część zasiewów, naczelnicy powiatów w okupacyi niemieckiej wzywają rolników do zaorania zniszczonych zasiewów i powtórnego uprawiana roli jeszcze dopóki można. — Obwieszczenia dodają, że nasiona mogą być dostarczone po niskiej cenie.

Nieznany portret Mickiewicza. W muzeum Bumianowskiem w Moskwie pojawił się nieznany portret Mickiewicza, pędzla niewiadomego artysty, pochodzący najprawdopodobniej z czasów wileńskich poety. Portret ten prawdopodobnie był wywieziony przez Rosyan z Wilna.

Uczczenie prof. Laskowskiego w Genewie. Ciało uniwersyteckie w Genewie, w Szwajcaryi, urządziło manifestacyjną uroczystość dla uczczenia prof. Laskowskiego, wykładającego w fakultecie medycyny przeszło lat czterdzieści. W uroczystości brało udział całe gremium profesorskie, oraz różne delegacye miejskie. Po przemówieniach okolicznościowych nastąpiła kolacya zbiorowa, podczas której wznoszono wiele toastów na cześć naszego zasłużonego rodaka.

Gromadne żywienie ludności w Pradze. Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej w Pradze, odbytem w końcu ubiegłego tygodnia, postanowiono otworzyć publiczne kuchnie dla dostarczania ciepłej strawy średnim, ekonomicznie niezasobnym warstwom ludności. Organizacyę gromadnego żywienia ubogich mieszkańców miasta uchwalono już poprzednio i częściowo zrealizowano przez otwarcie kuchni ludowych. Obecnie zaś zarząd stolicy Królestwa Czeskiego postanowił przyjść z pomocą niezasobnym średnim warstwom. Kuchnie prowadzone będą przez osobny dla tego celu utworzony Komitet, subwencyonowany przez gminę. Kuchnie dostarczać mają obiadów z dwóch dań złożonych w cenach możliwie przystępnych dla pojedyńczych osób i rodzin ze średnich warstw, które pozostawione mieć będą do woli spożycie strawy w jadalni lub w domu. Cała akcya ma być w ten sposób zorganizowaną, by nie nosiła piętna jałmużny i niekrępowała nikogo, a jedynie była pomocną dla ludności w przeżywaniu ciężkich czasów.

Liga propagandy oszczędności w Paryżu. W Paryżu utworzyła się liga dla propagandy oszczędności. „Petit Parizien“ stwierdza celowość ligi, gdyż potrzebnem jest chwycić się wszystkich zarządzeń, aby usunąć drożyznę. Produkcya gospodarcza Francyi wykazuje upadek, spowodowany brakiem sił roboczych. Zarządzenia pomocnicze, jak sprowadzenie Włochów na połudn. wschodzie, o co jeszcze toczą się układy, mogą wykazać się niewystarczającemi.

Śmierć Miecznikowa. Dn. 15 b. m. zmarł w Paryżu prof. Miecznikow, zarządzający od roku 1890 oddziałem w instytucie bakteryologicznym Pasteura. Znanym był w świecie naukowym jako autor wielu dzieł z zakresu zoologii.

Z Rapperswilu. Dyrekcya Muzeum Narodowego donosi, że tegoroczny zjazd członków Rady Muzeum odbędzie się w Rapperswilu od 10 sierpnia b. r.

Wystawa legionowa w Zurychu. Dnia 22 czerwca otwarto w Zurychu wystawę obrazów legionowych. Obejmuje ona wielką część przedmiotów, które na wiosnę wystawione były w Krakowie.

20 lat więzienia. Sąd karny w Rzymie skazał jeneralnego inspektora policyi w min. spraw wewn. Tringaliego za oszustwo i sfałszowanie dokumentów na szkodę kasy państwowej na 20 lat więzienia.

Wiadomości gospodarcze.

Ceny zbóż. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych wydane w porozumieniu z innemi ministerstwami dnia 15 b. m. ustanawia następujące ceny zboża, które płacić ma rolnikom Zakład obrotu zbożem do dnia 15 grudnia b. r. z uwzględnieniem dostawy do młyna, względnie miejsca składowego. Za 100 kilo: pszenicy lub orkiszu K 38 (K 34): żyta K 31 (K 28); półplonu (pszenicy i żyta zmięszanego) K 31; jęczmienia browarnianego (jarego) K 36 (K 28); jęczmienia pastewnego (zimowego) K 32 K (26); owsa K 30 (K 26). Cyfry w nawiasach oznaczają ceny z roku porzedniego. — Dostawę należy wykazać duplikatem listu przewozowego lub potwierdzeniem przedsiębiorstwa transportowego, młyna lub miejsca składowego.

Dla tych ilości zboża, które po wyżej wykazanym terminie zostały dostawione a to za każdych 100 kg.: pszenicy lub orkiszu K 35; żyta K 29; półplonu (pszenicy i żyta zmięszanego) K 29; jęczmienia browarnianego K 33; jęczmienia pastewnego K 29; owsa K 28.

Dalej rozporządzenie ministeryalne wyznacza ceny przejęcia dla każdych 100 kg.: prosa K 28; grochu lub soczewicy K 55, fasoli wszelkiego rodzaju i bobu — z wyjątkiem pośledniejszych K 40; fasoli, grochu i soczewicy pastewnej K 30, wyki K 26. Za zboże zmieszane należy się jako cena przejęcia cena tańszego gatunku zboża zawartego w mięszance. — Ceny za zboże siewne zostaną ustanowione osobnem rozporządzeniem.

NADESŁANE

DWÓCH lub TRZECH POKOI poszukuje na Salwatorze. Zgłoszenia proszę składać w Administracyi „Głosu Narodu“ pod **A. S. Salwator.**

KORESPONDENCYA rozdzielonych.

Za jednorazowe ogłoszenie, podane z dokładnym adresem nadawcy i adresata, a nie przekraczającego **24 słów, należy przesłać 2 korony** przekazem lub w markach pocztowych, **za każde dodatkowe 10 słów 1 K, przy powtórzeniach po 1 K 50 h za raz** i wysłanie należytości tej pod adresem Administracyi „Głosu Narodu“, Kraków, ul. św. Tomasza Nr 35.

Karola Chwaliboga (gub: Podolska, Krasnosiółka) zawiadamiają siostry, że są zdrowe, w **Kielcach.** Brat ciągle w W. Proszą o wiadomości podobną drogą. 1830

Michalina Chajecka z Ułanomic poszukuje; Włodzimierza Marka i Michała Popławskich, synów aptekarza ze Sandomierza, donosząc im, że wszyscy w domu i w rodzinie są zdrowi. Proszę o odpowiedź tą samą drogą. 1546

Irena Gaczeńska z Opoczna prosi ciocię Wiktoryę Różycką w Woroneżu gubernialnym ulica Niejełowska L. 1, dom Kisłowa o wiadomość o siostrze Zofii Janas, o zdrowiu cioci Ireny. Janina, Jadwiga, Zocha, Ojciec, Mamusia; Henio; Felunia i Janka są zdrowi; powodzi się nam dobrze, nic nie ucierpieliśmy; martwimy się i myślimy tylko o was. — Wiadomość prześlijcie za pośrednictwem pism polskich w Rosyi, które również proszę o przedrukowanie niniejszego. 1596

G. Pozaski z Ostrowca przesyła swej rodzinie w **Kijowie** będącej, wiadomość, iż jest zdrów; przez Szwajcaryę pisał; jest stale w Ostrowcu, zajmując się adwokaturą; powodzi mu się dobrze. — Przez Szwajcaryę pisał na ręce ks. Markowskiego. Pieniędzy nie mógł wysłać. 1765

Kazimiera Pilitowska z Ostrowca zawiadamia męża swego Wacława, że jest zdrową i że nic złego nie zaszło przez cały czas; pieniądze otrzymała trzy razy: żadnych braków materyalnych nie odczuwa; Karol Herman jest w Woroneżu u Kulniewa. 1770

Juliusz Schrag ze Lwowa donosi siostrze i szwagrowi, Helenie i Andrzejowi Nykel w Hrycowie, Wołyńska gubernia, że jest z ojcem i siostrą stale we Lwowie, Janek na posadzie, dzieci u nas. My wszyscy i Sawiccy zdrowi, prosimy odpowiedź tą samą drogą. 1849

Bieliński Ryszard w Warszawie, Piękna 32, zawiadamia że czytał ogłoszenie. Synowa i wnuczka zdrowe. Usilnie proszą, Socharskiego w Moskwie 3, Samotieszny zaułek 6 m. 13, aby zawiadomić siostrę Janinę Bielińską, znajdującą się w majątku Bożyn, państwa Focht, poczta Berezyna, pow. Ihumeński, gub. Mińska, że wszyscy zdrowi; Mama i Roman mieszkają ze mną. Błagam o wiadomość o siostrze, bracie Władysławie i Ojcu tą samą drogą. 1850

Jadwiga Chomentowska i Marya Balińska, dziękują za wiadomości. Wszyscy zdrowi w domu; chłopcy przeszli do wyższych klas. Potrzebne Gąsowskiej pieniądze na dom — przyślijcie. Tulska gubernia via Bichef przez Iwanow, Ignacy Lipski. 1948

Poczta Korowajewo, majątek Wospuszki, gubernia Włodzimierska, do p. **Kazimierza Bispinga. Helena Bisping** zawiadamia, że jest zdrowa i prosi o zakomunikowanie tego córce Kossakowskiej w Papuzie i siostrze Hołyńskiej w Hajdukówce i prosi o wiadomości o nich wszystkich tą samą drogą. Adres jej tensam Smolna 14. 1949

Antoni L. Olszewski, inżynier w Warszawie, Próżna 10, dowiaduje się czy bracia Bolesław i Kazimierz Olszewscy, zatrudnieni w Tow. kopalń rudy w Kriwoyrog, zakłady „Gdancewka“ u dyrektora Rogowskiego gub. Chersońskiej, jeszcze tam pracują i czy są zdrowi. 1950

Helena z Kuleszów Gąssowska zawiadamia swego męża Mikołaja Gąssowskiego w Moskwie, Spirydonowska 12, że wszyscy zdrowi. Apolinary, Stefan, Jan, Kazimierz i Julcia życzą ojcu zdrowia. Pieniądze otrzymałam 3 lipca, 99 Mk. Mieszkamy Warszawa, Leszczyńska 14 m. 19. 19151

Marya Markwait z Patrzniewic zawiadamia córki swoje Helanę Podgórską i Jadwigę Zamojską, aptekarzową mieszkającą w Kałudze, że jest zdrową i prosi o wiadomość drogą redakcyjną. Uprzejmie się prosi wszystkie redakcye o łaskawy przedruk niniejszego. 1953

Wiktorya Tryarska w Piotrkowie zawiadamia córkę Olimpię Wiśniewską w gub. kijowskiej, że wraz z córką i wnuczką mieszka w Piotrkowie i czeka wiadomości o niej w „Głosie Narodu“. Uprzejmie się prosi wszystkie pisma o łaskawy przedruk niniejszego. 1954

Antoni Krajewski z córkami z Piotrkowa zawiadamia Mieczysława Krajewskiego, pracownika Kasy Eemerytalnej i jego żonę, zamieszkałych w Moskwie, Preczystienka Nr 10, Józefa i Ludwika Żmigrodzkich w Ekaterynosławiu i Stefana i Halinę Krajewskich, że wszyscy są zdrowi i proszą o wiadomość tą samą drogą. Bronisław z rodziną w Warszawie, ma zajęcie. Wacław z żoną w Piotrkowie. Łukawscy w Zagajewie zdrowi. 1955

Mieczysław Asłanowicz, dyrektor szkoły w Siedlcach, pomimo wszelkich możliwych starań nic nie wie od roku o swej żonie, Janinie, przebywającej z dziećmi w Dobruszu, Mohylewskiej gub. u W. Kraszewskich. Usilnie więc prosi wszystkich znajomych przebywających w Rosyi, o zasięgnięcie wiadomości o nich i przesłanie pod adresem: Ryffert, Warszawa, Królewska 39. 1967

Wardajnowa, Nowogrodzka Nr 17, Warszawa, zawiadamia Zygmuntów Zagórskich, że żyjemy dotąd. Matka ciężko chorowała. Jest źle, mieszka u bezdomnych, usiłuje jeszcze pracować. Tadeusz ożeniony poszedł. Babka błogosławi Hannie i wszystkich małych i dużych. 1975

Seweryna Morozowa, Obożna 7, zawiadamia brata swego Józefa Chmielewskiego, Moskwa, Kasa Emerytalna kolei wiedeńskiej, że oboje z mężem są zdrowi. 1968

Stefan i Zygmunt Świętorzeccy, Warszawa, Smolna 23 m. 1 zawiadamiają Piotra Skargę, Mińsk, inspektor ziemskiego Tow. Ubezpieczeń, iż są zdrowi. Zygmunt pracuje w szkole, Stefan jest nauczycielem w Siedlcach. Ojciec umarł 11 września 1915 roku. Proszą o prędką odpowiedź z wiadomościami. 1967

Zygmunt i Stefan Świętorzeccy, Warszawa, Smolna 23 m. 1 zawadamiają swą ciotkę Maryę Kostka w Moskwie, Średnaja Prieśnia, dom Gwozdiewoj, iż są zdrowi. Zygmunt u Wawelberga, Stefan pracuje jako nauczyciel w Siedlcach. Ojciec Zenon Świętorzecki umarł 11 września 1915 r. Proszą o zawiadomienie rodziny. Czekają odpowiedzi i wiadomości. 1970

Zofia Ehrenkreutz, zawiadamia swą siostrę Julię Wierzejską, zamieszkałą w Moskwie na ul. Sadowoj-Suchorowskoj Nr 9 m. 11, iż mieszka z rodziną swą u matki w Warszawie, Marszałkowska 31. Wszyscy zdrowi, proszą o wiadomości o Was i cioci Koci. 1969

Sławomir Lubek w Lublinie, Szopena 5, zawiadamia brata Kazimierza w Moskwie, Bolszaja Łubianka Srietienskij Piereułok Nr 4, Komitet pomocy dla biednych Nr 1, że matka nasza zmarła, że rodzina pozostaje w Lublinie zdrowa, a zapytuje o niego i jego dzieci zdrowie, oraz o załatwienie w Rybińsku poruczonych mu w czerwcu 1915 spraw lubelskiego Towarzystwa rolniczego. 1974

Honorata Wentkowska z Kielc, ul. Franciszka Józefa 14, zapytuje się brata mojego Franciszka Ożdżeńskiego, mieszkającego w Azyi w Błagowieszczeńsku, Amurskiego obwodu, gdzie się znajduje Bolesław Wentkowski. 1973

Teodozya Orlowska z Łodzi, ulica Mikołajewska 22, donosi, że jest zdrowa, ale bez środków do życia. Prosi pana Wiktora Olszakowskiego w Moskwie, Stretinskij zaułek Nr 22 o nadesłanie pieniędzy. 1997

Maryan Rudnicki, kierownik szkoły, Kraków, Podzamcze 3, prosi Rodaków, szczególnie Tow. Kolonii polskiej w Orenburgu o wiadomości o swoim synu **Edmundzie Rudnickim,** internowanym z Warszawy 23 sierpnia 1914 r. do Orenburga, skąd 6 lutego 1915 jedyny list otrzymał, zawiadamiający, że wówczas mieszkał syn przy ulicy Karawansarajskiej, dom Hazarowa; że po przebytej chorobie grać miał w któremś kinematografie. Mija 18 miesięcy, jak nie mam wieści o nim. 1976

Książyccy Stanisław i Jadwiga z matką zawiadamiają Rajmundów Jaworowskich, zamieszkałych w Moskwie, że są zdrowi i proszą o wiadomości czy chłopcy chodzili do szkół? Upraszа się wszystkie pisma polskie i rosyjskie o przedruk niniejszego ogłoszenia 1965

Anna Syszkowska zapytuje państwa Otockich w Chodorkowie, gubernia Kijowska o siostry Wandę, Matyldę i męża Bronisława. Obecnie zamieszkuje u Żurkowskiej w Krakowie, Siemiradzkiego 3, której mąż zmarł w grudniu. Proszę o jak najprędszą odpowiedź tą samą drogą, a „Dziennik Kijowski“ o przedrukowanie. 1972

Władysław Sienicki z Lublina serdecznie prosi panią Maryę Jaworską, zamieszkałą w Rosyi w gubernii Charkowskiej w mieście Sumy — o łaskawe zawiadomienie listownie syna mego Franciszka Sienickiego, mieszkającego w Charkowie, Teatr miejski. Sinilnikowa, że jego rodzice i siostry żyją w Lublinie są i cieszą się zdrowiem. Serdecznie proszę pouczyć go jak ma nam tą samą drogą o sobie donieść. 1971

Gumowski Stanisław zawiadamia swoją rodzinę w Rosyi, że mieszka w Kalinowie, jest zdrów i nieźle mu się powodzi, prosi o wiadomość. 1983

Teofila Wasilewskiego w Moskwie, ul. Zacharzewska 8, zawiadamiam, że jestem zdrowa i proszę go o nadesłanie pieniędzy. Adres mój ten sam: Warszawa, Hoża 56. Klementyna Wasilewska. 1984

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.